



fol. wachm. W. Pikiel

D-ca O K. III, generał Malczewski, wpisuje się do księgi pamiątkowej 41 p. p. 3-VI-1923

pułku ś.p. podporucznika Zalewskiego, Jagodzińskiego i Badjora, 1 podoficera i 3 szeregowych, którzy jako pochodzący „z Wermachtu“ byli dobrze wyszkoleni.

Od tego czasu organizacja pułku potoczyła się rażniej. Major Mackiewicz wydał odezwę do mieszkańców Suwalszczyzny, gorąco nawołując do wstępowania do pułku. Pierwsza pośpieszyła na zew Suwalska P. O. W., która wysłała zupełnie zorganizowaną kompanię. Pierwsza przybyła do pułku kompania pod porucznikiem Użupisem i ta weszła w skład pułku jako kompania pierwsza. W początkach stycznia 1919 roku przyprzewodził znacznie większy oddział (130 ludzi) porucznik Wieczerzyński, potem znowu podporucznik Klott. Porucznik Mackiewicz przyprzewodził zupełnie zorganizowaną kompanię z 33 pułku z Łomży, która powstała z ochotników dążących z Suwalszczyzny do swego pułku, a których początkowo wcielono do 33 pułku. Wskutek energicznej interwencji majora Mackiewicza ludzi tych odesłano do Suwalskiego pułku. Oddziały te, niezważając na olbrzymie niebezpieczeństwo ze strony Niemców, którzy niemiłosiernie prześladowali najmniejszy przejaw myśli wojskowej polskiej, przekradły się przez gęsto obstawioną linię demarkacyjną z bronią, z kołami, czasem na-

wet turbując po drodze Niemców i dążyły do Zambrowa. Celem werbowania ochotników i skierowania ich do pułku, w pogranicznych z Suwalszczyzną miasteczkach stacjonowali byli oficerowie — komendanci. W Rajgrodzie był porucznik Cielński, w Szczuczynie kapitan Juszczycki, w Łomży porucznik Sadowski i t. d. Nie było dnia, w którym nie przybyłoby kilku ochotników szeregowych i oficerów. Przy wyborze oficerów major Mackiewicz wykazał wielką skrupulatność i znajomość ludzi, a mając dość rozległe stosunki wybierał ludzi jaknajlepszych.

Warunki przy tworzeniu pułku były bardzo ciężkie. Brak było umundurowania, ekwipunku, prowiantu, a nawet drzewa do opalania koszar. Żołnierze często cierpieli głód i chłód, ale to zupełnie nie mroziło ich zapału i nikt nie słyszał narzekań. Wszystkie braki i niedostatki znoszono cierpliwie rozumiejąc, że trudy te znosi się dla zmartwychwstałej Ojczyzny. W tym właśnie ujawniły się gorące uczucia patriotyzmu i miłości ojczyzny wśród szerokich warstw społeczeństwa Suwalskiego tembardziej, że do pułku garnęła się oprócz inteligencji młodzież miejska i robotnicza.

Nie zważając na piętrzące się ze wszystkich stron przeszkody organizacja wewnętrzna pułku postępowała dość szybko. Już w połowie stycz-